

Wincenty Myszor

"Lehrbuch des Koptischen", Wolfgang Kosack, Graz 1974 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 14/1, 273-277

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wolfgang Kosack, *Lehrbuch des Koptischen*, Graz 1974, Akademische Druck- und Verlagsanstalt, Graz — Austria, ss. 442.

Wiadomości o języku koptyjskim podawano dotąd najczęściej w układzie systematycznym, na wzór gramatyki greckiej lub łacińskiej. I tak do dziś doskonałymi i wartościowymi są takie prace, jak: L. Stern, *Koptische Grammatik*, Leipzig 1880, najobszerniejsza i podstawowa praca, także dla poznania dialektów; G. Steindorff, *Koptische Grammatik*, Berlin 1904 oraz tego samego autora, *Kurzer Abriss der koptischen Grammatik*, 1921 (wznawiona w 1961); W. Till, *Koptische Grammatik*, Leipzig 1966 (wznawiana wielokrotnie). Wymieniamy tylko gramatyki dialektu saidzkiego. Język koptyjski to ważny etap w studium egiptologii. Wspomniane gramatyki uwzględniały najczęściej ten właśnie punkt widzenia. Skutkiem tego w gramatykach przeznaczonych dla egiptologów znalazło się wiele informacji z zakresu gramatyki historycznej najczęściej zbędnych z punktu widzenia nauki samego języka koptyjskiego.

Podręcznik W. Kosacka przeznaczony jest dla nie-egiptologów i dla nie-koptologów, dla tych, którzy rozpoczynają naukę języka koptyjskiego bez znajomości egipskiego, a nawet bez elementarnych wiadomości o języku greckim, ważnych również w dalszym studium tego języka; przeznaczony jest dla tych, którzy interesują się nie tyle sprawami językowymi, co literaturą, treścią przekazaną w tym języku. W niniejszej recenzji pragniemy najpierw przedstawić bliżej sam podręcznik, a następnie podzielić się uwagami krytycznymi oraz ukazać jego najważniejsze zalety. Podręcznik dzieli się na dwie części. Pierwsza poświęcona jest wykładowi gramatyki koptyjskiej dialektu saidzkiego, drugą stanowi zbiór tekstów. Obydwie części zajmują prawie po połowie zawartości.

Część gramatyczną stanowi 215 §§ jednostek informacyjnych, w tym 77 §§ ćwiczeń. Część tę zamykają dwie tabele: I — *Nomenformanten* i II — *Verbformen*, objaśnione w §§ 140—141. Gramatykę podaje autor w 25 odcinkach, a więc podstawowe informacje dla nieznających jeszcze koptyjskiego pisma (część I) całość zagadnień gramatycznych dialektu saidzkiego (część II, §§ 21—164), dalej uzupełnienie wiadomości gramatycznych (część III, §§ 165—169) oraz informacje o najważniejszych dialektach j. koptyjskiego, bohajrskim, fajumskim, achmimskim, oraz subachmimskim, czyli asiuckim, nazwanym przez autora *Das Siu-tische* (w części IV, §§ 170—215).

Podstawą nauki koptyjskiego wydaje się być dialekt saidzki. W tym dialekcie zachowały się najbardziej różnorodnie zabytki literackie, najstarsze tłumaczenia Biblii, prywatne listy, inskrypcje, teksty magiczne i dokumenty prawne. Koptyjski wykazuje również wiele wspólnych elementów z językiem greckim i to nie tylko ze względu na słow-

nictwo oraz niektóre szczegóły składni. Wpływ greckiego zaznaczał się zwłaszcza w zakresie wyrażen technicznych, abstrakcyjnych i większy jest zwykle u autorów wykształconych. Jest to rzecz zrozumiała, gdy pamięta się, że również w okresie chrześcijańskim panował typ wykształcenia w kulturze greckiej. Te zagadnienia przekazuje autor podręcznika w części wstępnej, wprowadza jednocześnie czytelnika w zagadnienia pisowni, wymowy. Przy tej okazji wprowadza już wiele słów typowo koptyjskich. Opanowanie tej części nie jest konieczne dla osób znających grekę, ale może być pożyteczne ze względu na ćwiczenia w dalszych partiach podręcznika. W następnych paragrafach podręcznik przekazuje już w układzie systematycznym, bez gradacji trudności, takie zagadnienia gramatyczne, jak: rodzajnik, zaimki, kopuła, proste zdania nominalne, następnie, postać czasownikową *mieć*, perfectum itd. Informacje gramatyczne zostały w tekście podręcznika wyróżnione linią zakreśloną wokół, na marginesach każdej strony. W takich ramach znalazły się również ćwiczenia, które autor uznał za niezbędne dla opanowania podstawowych zagadnień gramatycznych. W podawaniu dalszych wyjaśnień autor kieruje się zasadą użyteczności, wysuwając na pierwszy plan zagadnienia występujące najczęściej w tekstach. Pozwala to dosyć wcześnie wprowadzić oryginalne teksty. Słusznie zatem zajmuje się najpierw zasadniczymi formami czasownika (futurum, imperativus, aoryst — w gramatyce Tilla to praesens consuetudinis, optativus, conditionalis, finalis i inne). Następnie przedstawia wszystkie formy negatywne i potem dopiero zajmuje się zdaniem pobocznym wyróżniając czasy *drugie* (*Das satzbetonte Tempus*). Omawia kolejno określenie czasownikowe odnoszące się do przeszłości, stanu obecnego, formy kauzatywne, zdania względne, użycie rodzajnika, formę bierną i zdania nominalne. W ten sposób na § 127 można właściwie zakończyć wykład gramatyki koptyjskiej. Następne bowiem odcinki przynoszą opracowanie zagadnień bardziej szczegółowych i drugoplanowych, a więc dalsze zagadnienia składni zdań pobocznych, liczebniki, szyk wyrazów, słowa greckie, klasy czasowników itp.

W części IV jak wspomnieliśmy, podręcznik informuje o podstawowych dialektach. Poszczególne dialekty poznajemy w porównaniu z saidzkim. Studium ułatwiają ćwiczenia. W części gramatycznej autor zasadniczo pomija tak często spotykane w dotychczasowych gramatykach wyjaśnienia z zakresu gramatyki historycznej. Z tej racji odrzuca tak nieistotny dla nauki języka podział czasowników na klasy (§ 135). Pomija również zagadnienia czysto teoretyczne, na przykład rodzaj rzeczowników. Zjawisko to jest dosyć łatwe do zanalizowania w konkretnym tekście, jeśli potrafi się odróżniać rodzajniki i zaimki.

Można również zauważyć, że autor rozszerza coraz bardziej zakres ćwiczeń odwołując się do coraz trudniejszych tekstów odnotowanych

w drugiej części podręcznika. Na ćwiczenie składa się najczęściej tekst ilustrujący wyjaśnione zagadnienie gramatyczne. Czasem autor uzupełnia tekst konkretnym poleceniem wykonania odpowiedniej operacji, czasem chodzi tylko o przetłumaczenie i zrozumienie tekstu. Poza ćwiczeniami, utrwaleniem materiału gramatycznego mogą być fragmenty tekstu zaczerpnięte z części drugiej. Stanowią one jakby pomost do samodzielnej lektury, najczęściej w oderwaniu od zagadnień gramatyki z większą uwagą skierowaną na zawartość treściową. W ten sposób wiele tekstów jest powtórzonych, fragmentarycznie w części pierwszej i w całości w części drugiej. Ma to swoje zalety i wady. Zaletą jest to, że student może się z nimi spotkać po raz drugi w kontekście oryginału, a nie tylko dla ilustracji zagadnienia gramatycznego. Wadą zaś jest to, że powiększa się w ten sposób już i tak obszerny podręcznik. Fragmenty cytowane w części pierwszej mają również za zadanie powiększać zasób słownictwa. Z tej racji autor każdy nowy odcinek tekstu poprzedza wykazem nowych słów, ogranicza jednak ich zakres tylko do ćwiczeń. Opracowanie ćwiczeń zatem prócz utrwalenia zagadnień gramatycznych powiększa zasób słownikowy studiującego.

W drugiej części podręcznika W. Kosack zestawiał ogromne bogactwo tekstów różnorodnej treści. Całość obejmuje 245 różnej długości tekstów. Niektóre z nich opublikowano z rękopisów. Treściowo teksty dotyczą kolejno takich zagadnień, jak: Pismo św., sprawy kościelne, życie monastyczne, akta męczenników, sprawy kultury pogańskiej, mistycyzm i spekulacje, gnostycyzm, eschatologia, demonologia, czary i magia, listy, inskrypcje (w tym jedna z Faras!), dokumenty treści kościelnej, dokumenty prywatne, życie codzienne, życie przyrody, opowiadania i bajki, pieśni i wiersze, teksty historyczne, wychowanie, filologia, matematyka, medycyna, biblioteki, geografia, nauki przyrodnicze. Całość zamykają teksty poświęcone studium dialektów. Trzeba zaznaczyć, że niektóre teksty podano także w wersji dwu dialektów, saskiej i bohajrskiej. Wiele tekstów, zwłaszcza listy, opatrzone ilustracjami na wzór *facsimile*, co pozwala studiować w skromnym chociaż zakresie paleografię. Niezmiernie interesujący dział stanowi filologia. Podano tam fragmenty gramatyki koptyjskiej, szkolne wypracowanie koptyjsko-greckie, fragment słownika grecko-koptyjskiego, wypisy dwujęzycznych przysłów, a nawet starofrancuskie słowa i zdania w transkrypcji koptyjskiej z 1280 roku!

Przedstawiając zawartość podręcznika W. Kosacka ukazaliśmy już wiele jego zalet. Nim jednak przejdziemy do ich szczegółowego wyróżnienia, spójrzmy na dzieło nieco krytycznie. Autor zamierzał opracować podręcznik języka koptyjskiego. We wstępie zaznacza, że zdaje sobie sprawę z trudności takiego przedsięwzięcia i przeprosza za drukarskie usterki i błędy, które jak wiadomo pojawiają się często w publika-

acjach dwujęzycznych, a zwłaszcza poświęconych językom egzotycznym. Błędów drukarskich nie jest zbyt wiele, zajmijmy się zatem bardziej zasadniczymi sprawami, które budzą pewne zastrzeżenia. W układzie podręcznika spodziewamy się zwykle gradacji trudności i przede wszystkim jasnego ujęcia związków wszystkich zagadnień gramatycznych, ich wzajemnego przyporządkowania. Możemy się zgodzić z tym, że w podręczniku uniwersyteckim gradacja trudności nie odgrywa zasadniczej roli. Jednak tym bardziej spodziewamy się logicznego układu problemów dydaktycznych. Autor nie oparł się jednak sugestii dotychczas wydawanych gramatyk koptyjskich, w których materiał gramatyczny uporządkowano kolejnością paragrafów. Usiłował oderwać się od tej tradycji, eliminując zbędny balast informacji historycznej. Niektóre wiadomości ściślej związane z gramatyką historyczną języka koptyjskiego, jako klasy czasowników (§§ 135 i 136) czy układ zgłosek (§ 130), zostały zepchnięte na plan dalszy. Jednak można było w ten sam sposób podzielić całość gramatycznych zagadnień — na pierwszoplanowe i drugoplanowe. W pierwszych znalazłyby się podstawowe informacje z dziedziny morfologii oraz najważniejsze wiadomości o zdaniu (np. o zdaniu głównym), w drugim natomiast dalsze informacje z zakresu morfologii — formy wyjątkowe, oraz składnia zdań pobocznych. Brak również uzasadnienia dla niektórych oznaczeń. Autor odnotowuje *status constructus* przy pomocy kropki, a *status pronominalis* za pomocą poziomej kreski. W gruncie rzeczy jest to sprawa umowna, jednak nie można lekceważyć tradycji tak podstawowego słownika, jak: W. E. Crum, *A Coptic Dictionary*. Warto by zastanowić się nad opracowaniem gramatyki koptyjskiej, a zwłaszcza podręcznika, który by odstąpił od tradycji gramatyki łacińskiej obcej językowi egipskiemu, a uwzględnił bardziej naturę przedstawionego języka. Być może nie obejdzie się wtedy bez elementarnych wiadomości gramatyki historycznej, ale o wiele prostsze staną się wyjaśnienia takich zjawisk, jak kwestia trybów, kauzatiwu, substantyzowanego zdania względnie itp.

Poważnym utrudnieniem w korzystaniu z podręcznika jest brak słownika. Autor we wstępie zaznacza, że pominął go świadomie, planując wydanie takiego w odrębnym opracowaniu. Wtedy rzeczywiście ukażą się w pełni walory tego wyjątkowego podręcznika. Jedną z jego najpoważniejszych zalet to obfitość materiału językowego, różnorodność tematyki, to co wiąże się z bogactwem słownika. Ta cecha nowego podręcznika zasługuje na najwyższe uznanie. Autor przekonał nas skutecznie, że język koptyjski był nie tylko językiem gnostyków i Biblii, ale również wszystkich dziedzin życia i to nie tylko kościelnego. Można powiedzieć, że autor zebrał wszystkie najciekawsze teksty. Drugim elementem podręcznika zasługującym na uznanie, są ćwiczenia. Ćwiczenia wprowadzone przez W. Kosacka zostały dobrane tak szczęśliwie, że

prawie od pierwszych stron podręcznika wykorzystują teksty oryginalne i nie tylko utrwalają wiadomości gramatyczne, ale również wprowadzają do lektury tekstów z drugiej części oraz od początku dają jakiś obraz form literackich języka koptyjskiego. Podręcznik dzięki związkom fragmentów tekstu z I części podręcznika i całości danego tekstu w II części, pozwala studiować teksty z dowolnego punktu widzenia zagadnień językowych czy literackich. Czytelnik zawsze znajdzie dość materiału do ćwiczeń i lektury. Szkoda, że w wyborze tekstów (część II) nie dołączono wykazu paragrafów najważniejszych zagadnień gramatycznych. Można by wtedy wykorzystać podręcznik dla celów utrwalenia poznanych zagadnień gramatycznych przy okazji lektury dowolnych tekstów. Warto by również w przyszłości ująć wszystkie ćwiczenia we wzajemnym związku, albo wiążąc najbliższe tematycznie i problemowo, albo pod koniec podręcznika (części I) ukazując całość ich powiązań.

Niezaprzeczalną zaletą podręcznika jest również przejrzysty układ, który został osiągnięty mimo obaw autora wysuniętych we wstępie. Bogactwo informacji i tekstów nie pozwala wprowadzić ustalić, w jakim wymiarze czasowym autor przewiduje całość studium koptyjskiego; opracowanie podręcznika sugeruje raczej charakter instrumentu do nauki bez pomocy nauczyciela. W ramach kursu uniwersyteckiego, dla nie-egiptologów, materiał musi być przez prowadzącego adaptowany i proporcjonalnie zmniejszony. Ideą byłoby, gdyby każdy student posiadał taki podręcznik (i odpowiedni słownik do tego — oczywiście!), a zajęcia można byłoby prowadzić prawie wyłącznie na zasadzie przetwarzania ćwiczeń. Można mieć nadzieję, że po opracowaniu słownika podręcznik W. Kosacka stanie się jedną z doskonalszych pomocy w studium języka koptyjskiego.

Wincenty Myszor

Ambroży Bogucki, *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 76, 1971, z. 3, Warszawa 1972, ss. 113, 3 nlb.

Historycy średniowiecza wiele uwagi poświęcają możliwościom, jakie dają badania nad językiem. Studia semantyczne nad znaczeniem poszczególnych wyrazów umożliwiają zbliżenie się do znacznie szerszej rzeczywistości niż ograniczona zwykle liczba danych źródłowych. Przy ujęciu dynamicznym pozwalają na uchwycenie zmian w rzeczywistości społecznej artykułowanych i utrwalanych w strukturach semantycznych języka. Waga tego rodzaju badań rośnie w miarę zmniejszania się bazy źródłowej: wydaje się, że jest to jedna z podstawowych metod badań wcześniejszego średniowiecza.